

Zygmunt Gostkowski

Specjalne kategorie respondentów i ich postawy wobec wywiadów i ankiet w Polsce

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 30, 131-141

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT GOSTKOWSKI
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

SPECJALNE KATEGORIE RESPONDENTÓW I ICH POSTAWY WOBEĆ WYWIADÓW I ANKIET W POLSCE

Treść: Dwa rodzaje dyrektyw przeprowadzania wywiadów. — Problemy przeprowadzania wywiadów z osobami o niskim poziomie wykształcenia. — Specyficzne problemy przeprowadzania wywiadów z pracownikami umysłowymi i inteligencją z wyższym wykształceniem. — Trudności przeprowadzania wywiadów ze specjalnymi niezawodowymi kategoriami respondentów. — Uwagi końcowe.

DWA RODZAJE DYREKTYW PRZEPROWADZANIA WYWIADÓW

Każdy badacz podejmujący badania oparte na wywiadach musi rozstrzygnąć kilka problemów. Jak nawiązać kontakt z respondentami? Jak powinny być sformułowane instrukcje dla ankieterów, aby pomogły im ustalić właściwy stosunek do respondentów? Jaki rodzaj pytań powinien być umieszczony na początku kwestionariusza, aby stworzyć pożądany klimat psychologiczny wywiadu?

W masowych badaniach typu pollingów Gallupa problemy te rozstrzyga się w sposób zrutynizowany: istnieje gotowy i sztywny zespół dyrektyw i instrukcji mówiących, jak przeprowadzać wywiad z jakąkolwiek osobą. Osobę wytypowaną do wywiadu pojmuje się w sposób raczej abstrakcyjny, tj. jako mężczyznę lub kobietę w pewnym wieku, osobę zamieszkałą w takiej lub innej dzielnicy, ewentualnie z ustalonym z góry poziomem wykształcenia (w próbach udziałowych cechy takie stanowią dla ankieterów wytyczne w poszukiwaniu respondentów)¹.

¹ W USA i innych krajach zachodnich można spotkać bardziej konkretne podejście w pracach monograficznych poświęconych społecznościom lokalnym czy specjalnym kategoriom społecznym. Niestety doświadczenia w zakresie wywiadów i wynikające z tych prac dyrektywy nie są szerzej znane w Polsce. Zresztą dyrektywy takie nie dałyby się łatwo zastosować w naszym kraju z powodu ostrych różnic kulturowych, politycznych i społecznych między Polską a krajami zachodnimi.

Takie ogólne i abstrakcyjne podejście jest być może uzasadnione w społeczeństwie, gdzie występowanie w roli respondenta jest czymś dobrze znanym i akceptowanym kulturowo we wszystkich warstwach społecznych². W warunkach takich różne idiosynkratyczne reakcje na ankietera i sytuację wywiadu występują raczej rzadko i w marginesowych kategoriach społecznych³.

Jednakże w Polsce jest odmienna sytuacja, gdyż badania są raczej nowym rodzajem działalności społecznej. Występowanie w roli respondenta jest dość rzadkie, a ponadto niejednakowo rozpowszechnione w różnych rejonach geograficznych i warstwach społecznych. Tak więc np. nasycenie wywiadami ludności Warszawy musi być znacznie silniejsze niż populacji zamieszkałych w miastach powiatowych, nie mówiąc już o wsi. Oznacza to, że pod względem stopnia akulturacji techniki wywiadu społecznego warunki przeprowadzania wywiadu są zdestandaryzowane.

Inna różnica między, powiedzmy, USA a Polską polega na tym, że w Polsce większość badań z zastosowaniem techniki wywiadu odnosi się do specjalnie wybranych kategorii społeczno-zawodowych, takich jak inżynierowie, nauczyciele, lekarze, młodzi robotnicy fizyczni itp. Często jednostką obserwacji w takich badaniach jest nie tylko respondent, lecz również zakład przemysłowy, instytucja, miejscowa organizacja związkowa itp. Taka podwójna perspektywa badawcza oznacza, że przedmiotem badania jest nie tylko werbalne zachowanie respondenta, lecz również jego zachowanie w konkretnej roli społecznej, związanej ze specyficznym kontekstem społecznym wywołanym przez temat wywiadu — czy będzie to fabryka, biuro, szkoła. Wpływ takiego specyficznego kontekstu na zachowanie respondenta występuje nawet i w tych wypadkach, kiedy wywiady przeprowadza się w domu.

Jest rzeczą oczywistą, że badania tego typu wymagają modelu respondenta różniącego się od abstrakcyjnego schematu leżącego u podstaw wywiadów w masowych badaniach. W celu opracowania dyrektyw przeprowadzania wywiadów zorientowanych na specyficzne role społeczne z odpowiadającymi im modelami respondentów przedsięwzięto

² Por. Z. Gostkowski, *O założeniach i potrzebie empirycznych badań nad technikami i procedurami badawczymi w socjologii*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, red. Z. Gostkowski, t. 1, Wrocław 1966.

³ Krytykę amerykańskich technik wywiadu przeprowadzoną z tego punktu widzenia można znaleźć w pracy C. Hughes, *Disorganization and Reorganization, „Human Organization”*, vol. 21, 1960, nr 2. Por. również P. Pradervand, *Problemy społecznej sytuacji wywiadu w badaniach nad stosunkiem ludności do planowania rodziny w krajach słabo rozwiniętych*, w: *Analizy i próby...*, red. Z. Gostkowski, J. Lutyński, t. 3, Wrocław 1970.

szereg badań metodologicznych. Najczęściej badania takie stanowiły po prostu metodologiczne produkty uboczne badań merytorycznych. W artykule niniejszym przedstawimy niektóre rezultaty takich badań.

PROBLEMY PRZEPROWADZANIA WYWIADÓW Z OSOBAMI O NISKIM POZIOMIE WYKSZTAŁCENIA

Wśród robotników i chłopów najmniej obznajmionych z ideą badań socjologicznych najtrudniejszy problem stwarzają ich różnorodne i nieoczekiwane reakcje na rolę ankietera. W celu uzyskania możliwie wysokiego stopnia standaryzacji tej roli wypracowano technikę dość swobodnej ustnej prezentacji roli ankietera (ankieterami w badaniach tych byli studenci uniwersytetu)⁴.

Ankieter student w swych wyjaśnieniach wstępnych przedstawiał wywiad jako część swojej normalnej praktyki terenowej wykonywanej pod kierunkiem profesora. Prosił respondenta o „rozmowę”, która „pomże mu uzyskać informację o problemach społeczności, warunkach bytowych” (w zależności od tematu badań). Wyjaśniał on, że ma to dla niego duże znaczenie, gdyż w ten sposób uzyska zaliczenie od profesora, a rozmowy z ludźmi stanowią część jego normalnych zajęć na uniwersytecie. Ten rodzaj „osobistego podejścia” ze strony studenta ankietera spotyka się z przychylną reakcją, gdyż daje on respondentowi poczucie pewnej wyższości i zachęca go do udzielenia młodemu chłopcu czy dziewczynie w sposób protekcyjnalny pomocy w wykonywanych przez niego lub przez nią zadaniach.

Sformułowania słowne, których należy użyć w wyjaśnieniu wstępnym, muszą być przystosowane do każdorazowych bezpośrednich reakcji respondenta stosownie do klimatu psychologicznego wywołanego przez pierwszy kontakt z ankieterem. W wyjaśnieniach ankietera wystąpić może różnorodne rozłożenie nacisków na takie np. elementy, jak naukowy cel wywiadów, konfidencjonalność uzyskanych informacji, liczebność próby i technika uzyskiwania respondentów itp. Zaobserwowano, że te elementy były potrzebne tylko w takich wypadkach, kiedy respondenci mieli nieco wyższy poziom wykształcenia czy obznajomienia z badaniami socjologicznymi.

Należy podkreślić, że podejście tego rodzaju jest możliwe w Polsce dzięki szeroko rozpowszechnionej akceptacji wykształcenia jako drogi awansu społecznego — nawet wśród warstw o niższym poziomie wykształcenia. Oczywiście podejście to jest skuteczne również wśród osób bardziej wykształconych.

⁴ W Polsce bardzo często angażuje się studentów do przeprowadzania wywiadów w różnych ośrodkach badawczych.

Posługiwanie się studentami jako ankieterami proszącymi o „osobistą przysługę” ma tę ważną zaletę, że respondenci są wówczas bardziej skłonni do wyrażania swych osobistych czy „prywatnych” opinii. Gdy ankieterzy występują w roli reprezentantów jakiejś formalnej instytucji prowadzącej badania, respondenci są bardziej skłonni do przyjmowania „tonu oficjalnego”, właściwego dla nich jako obywateli i członków wielkiej organizacji formalnej⁵.

Podobna trudność powstaje, gdy wywiady przeprowadza się z robotnikami w ich miejscu pracy, np. w zakładzie przemysłowym. Aby nawiązać bardziej osobisty stosunek z respondentami, ankieter musi spędzić jakiś czas w zakładzie, zanim rozpocznie wywiady. Podczas takiego okresu przygotowawczego ankieter powinien nawiązać znajomość ze swoimi przyszłymi respondentami, zdobywając ich zaufanie i sympatię w odpowiedniej roli społecznej. W jednym z badań była to rola studenta przygotowującego swą pracę magisterską; w innym badaniu ankieter sam pracował przez kilka miesięcy jako tokarz, dokonując obserwacji uczestniczącej grup pracy. Z badań tych wynika wniosek metodologiczny, że bez wcześniejszych kontaktów przygotowawczych odpowiedzi uzyskane za pomocą krótkich i formalnych wywiadów byłyby raczej powierzchowne i nieszczerze⁶.

Problem pewności i szczerości odpowiedzi staje się szczególnie aktualny, gdy stosuje się ankietę wypełnianą przez robotników zgromadzonych w fabryce. Badacze mają tendencję do przeceniania zdolności respondentów do wypełniania formularzy, jak i ich gotowości do wypełniania w sposób poprawny i szczerzy. Przedsięwzięto badanie metodologiczne, którego celem było określenie minimum wykształcenia niezbędnego dla zadowalającego wypełnienia kwestionariuszy, którym towarzyszyła instrukcja ustna. Sporządzono bardzo prosty formularz z pytaniami odnoszącymi się do tak znanych spraw, jak dyscyplina pracy w zakładzie i formy, w jakich do robotników zwracają się ich przełożeni. Stwierdzono, że tylko ci robotnicy, którzy mieli pełne wykształcenie podstawowe, byli w stanie bezbłędnie zrozumieć instrukcję

⁵ Przedstawione tu podejście zostało wypróbowane i okazało się skuteczne w badaniach prowadzonych we wsiach i małych miastach, gdzie przeważająca większość ludności ma tylko wykształcenie podstawowe. Por. Z. Gostkowski, *Z zagadnień socjologii wywiadu*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 2; K. M. Słomczyński, *Dobór próby udziałowej i role ankieterów w badaniach małej społeczności lokalnej*, w: *Analizy i próby...*, t. 3.

⁶ Por. K. Doktor, *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”*, 1964; oraz I. Stefaniak, *Aranżowanie ról w wywiadzie kwestionariuszowym z działaczami związkowymi na terenie zakładu pracy*, w: *Analizy i próby...*, red. Z. Gostkowski, J. Lutyński, t. 4, Wrocław 1972.

i wypełnić poprawnie formularze. Stwierdzono ponadto, że pomimo specjalnych środków przedsięwziętych w celu pozyskania współdziałania i zaufania robotników (takich jak anonimowość wypowiedzi; uzyskano ją za pomocą zapieczętowanej puszkki, do której składano kwestionariusze) większość robotników okazywała raczej podejrzliwy, a nieraz i lekceważący stosunek do badań⁷. Być może, do postawy takiej przyczynił się fakt, że robotników zgromadzono po ukończonej pracy, byli więc zmęczeni oraz spieszili się do domu.

Najmniej rozmowną kategorią respondentów są gospodynie domowe, żony robotników posiadające mniej niż podstawowe wykształcenie i mieszkające w małych miasteczkach. Z powszechnej obserwacji wiadomo, że osoby takie mają poważne trudności z właściwym formułowaniem wypowiedzi z powodu uboższego słownictwa i braku szerszych zainteresowań i doświadczeń kulturalnych. Trudność tę niełatwo jest przezwyciężyć, gdy wywiady dotyczą recepcji treści środków masowego przekazu. Zazwyczaj odpowiedzi takich osób są lakoniczne, a procent odpowiedzi „nie wiem” bardzo wysoki. Wysunięto hipotezę, że powodem tego jest raczej ich niezdolność do ekspresji werbalnej niż rzeczywisty brak doświadczeń wewnętrznych, dostarczanych przez kontakt z treściami środków masowego przekazu. Aby hipotezę tę zweryfikować, przeprowadzono pogłębione studium recepcji powieści radiowej u pięciu gospodyń domowych. Z respondentkami przeprowadzono najprzód w zwykły sposób wywiady. Po jakimś czasie badacz nawiązał z nimi jeszcze raz kontakt i dał im do wysłuchania tę samą powieść radiową odtworzoną z taśmy magnetofonowej. Dokonano obserwacji bezpośrednich reakcji respondentek i zanotowano swobodne uwagi wypowiedziane podczas słuchania. Następnie przeprowadzono z respondentkami ponowne wywiady używając tych samych pytań, co w pierwszych wywiadach. Stwierdzono, że ilość elementów treści w odpowiedziach podwoiła się; za pomocą nowej techniki wywiadu wykryto najczęściej takie doświadczenia, jak identyfikacja z postaciami powieści, poczucie autentyzmu, afirmacja przyjętych wartości. Z badania tego wynika wniosek, że zwykła technika wywiadu (tzn. stosująca tylko bodźce słowne) nie przynosi pewnych rezultatów w badaniu tego typu słuchaczek radia⁸.

W innych badaniach metodologicznych wysunięto następujące hipotezy: zachowanie ankierów Sekcji Badań i Oceny Polskiego Radia

⁷ Por. K. M. Słomczyński, *Granice stosowalności ankiety audytoryjnej w środowisku robotniczym*, w: *Analizy i próby...*, red. Z. Gostkowski, J. Lutyński, t. 2, Wrocław 1968.

⁸ Por. K. Jumrych, *Przesłuchanie z respondentem magnetofonowego nagrania audycji „W Jezioranach” jako technika badania jego recepcji*, w: *Analizy i próby...*, t. 1.

powoduje odkształcenia w rezultatach badań nad deklarowanymi gustami i upodobaniami wobec programów literackich wśród robotników i chłopów. Założono występowanie dwóch czynników wypaczających: 1) tych, które wynikają z selektywnego doboru osób do wywiadów w próbach udziałowych (gdy ankieter dobiera respondentów inteligentniejszych i bardziej zainteresowanych tematyką badań), 2) tych, które wiążą się z osobistym wpływem ankietera, gdy jego wygląd zdradza przynależność do inteligencji i kojarzy się w umyśle robotnika czy chłopca z wyższym poziomem wykształcenia oraz bardziej wyrafinowanymi gustami kulturalnymi. Wpływ takiej „sugestii kulturalnej” powodowałyby, że respondenci deklarować będą gusty literackie na wyższym poziomie niż to ma miejsce w rzeczywistości.

Aby zweryfikować tę hipotezę, dokonano wtórnej analizy wypowiedzi na pięć pytań z badań w 1963 r. na temat słuchania audycji literackich. Zanalizowano wypowiedzi 438 słuchaczy radia, robotników i chłopów, wedle różnego poziomu kultury i wykształcenia ankieterów oraz wedle różnych sposobów doboru przez nich osób do wywiadu. Rezultaty analizy potwierdziły hipotezę i umożliwiły jej ilościowe sprecyzowanie. Okazało się, że czynnik selektywnego doboru działał silniej niż czynnik „sugestii kulturalnej” w kierunku nadreprezentacji w próbie bardziej wyrafinowanych deklarowanych gustów literackich. Wpływ „sugestii kulturalnej” ujawnił się bardziej wyraźnie w odpowiedziach na pytania zamknięte i przekategoryzowane niż na pytania otwarte. Wykryto również, że im wyższy był poziom wykształcenia i kultury ankieterów, tym wyższy był poziom deklarowanego wykształcenia szkolnego respondentów. Okazało się ponadto, że wpływ „sugestii kulturalnej” wystąpił tylko wśród robotników i chłopów o wyższym poziomie wykształcenia niż szkoła podstawowa.

Wykryto interesujące zróżnicowanie między robotnikami i chłopami a pracownikami umysłowymi w odniesieniu do najczęstszych motywów odmowy udzielania wywiadu (wedle relacji ankieterów). Takie motywy, jak poczucie, że badania są bezużyteczne, oraz obawa przed wywiadem, przytaczali częściej (odpowiednio 22 i 19%) ankieterzy będący sami robotnikami i chłopami niż ankieterzy należący do zawodów umysłowych (13 i 13%).

Uzyskane rezultaty wskazują, że przynależność respondentów i ankieterów do odrębnych kategorii społeczno-zawodowych przyczyniła się w istotny sposób do wytwarzania różnych klimatów psychologicznych wywiadu⁹.

⁹ Por. E. Jesionowska, *Czynniki powodujące tendencyjność w próbie udziałowej uzyskanej poprzez ankieterów społecznych*, w: *Analizy i próby...*, t. 1.

Należy dodać, że zróżnicowanie społeczno-zawodowe sytuacji wywiadu uzewnętrznia się również pod innymi względami. Na przykład badania oparte na relacjach ankietarów wykazały, że obecność podczas wywiadu osób trzecich zmienia się w zależności od społeczno-zawodowej pozycji respondentów. Wśród pracowników umysłowych tylko 38,2% wywiadów odbywało się w obecności osób trzecich, podczas gdy wśród robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz chłopów wywiadów takich było 44,5—50,5%¹⁰.

SPECYFICZNE PROBLEMY PRZEPROWADZANIA WYWIADÓW
Z PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI
I INTELIGENCJĄ Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

Respondenci o wyższym poziomie wykształcenia i należący do różnych kategorii inteligencji z wyższym wykształceniem nastrożają całkiem inne problemy. Przy okazji badań dotyczących karier zawodowych z próbą 525 urzędników w latach 1960—1961 sześć ankieterek przygotowało sprawozdania z obserwacji sposobu, w jaki nawiązano kontakt z respondentami, ich zachowania podczas wywiadów i ich reakcji na rolę ankietera oraz poszczególne pytania. Różne negatywne reakcje respondentów (takie jak odmowy udzielania wywiadu, nieszczerłość, obawa i wahanie przy odpowiedziach na pytania) wyjaśniono jako idiosynkrazję urzędników związaną z ich rolami zawodowymi. Zachowanie takie wynikało ze specyficznego okresu historycznego: w okresie przeprowadzania wywiadów odbywała się reforma administracji i wielu urzędników o niskich kwalifikacjach czuło się zagrożonych zwolnieniem czy degradacją. Wśród pewnych ogólnych cech zawodowych również przyczyniających się do różnych negatywnych reakcji respondentów wystąpiły takie, jak zależność urzędników od zwierzchników i poczucie niepokoju dominujące w środowisku pracy związane z oczekiwaniem awansu, kampania przeciwko biurokratom prowadzona w prasie w owym okresie, nawykowa niechęć do ujawniania pewnych faktów związanych z pracą biurową i uważanych za tajemnicę. W rezultacie pewna liczba respondentów podejrzewała, że istnieje jakiś związek między ich biurem a wizytą ankietera. Niektórzy respondenci usiłowali również bronić się przeciwko kampanii antybiurokratycznej podając różne tłumaczenia i usprawiedliwienia nadużyć biurokratycznych¹¹.

¹⁰ Por. K. Lutyńska, *Osoby trzecie w wywiadzie socjologicznym i ich wpływ na odpowiedzi respondentów*, w: *Analizy i próby...*, t. 3.

¹¹ Por. K. Lutyńska, *Refleksje metodyczne o wywiadach z urzędnikami; w Łodzi w latach 1960—1961*, w: *Analizy i próby...*, t. 1.

Główny wniosek wynikający z tych badań sprowadza się do tego, że najskuteczniejszym środkiem przewycięzania takich trudności w nawiązaniu dobrego kontaktu jest osobiste, a zarazem taktowne podejście ze strony ankietera.

W innych badaniach tej samej autorki przeprowadzano wywiady z lekarzami i innymi kategoriami inteligencji. Rezultat analizy, około 750 sprawozdań przygotowanych przez ankieterów, wykazał, że lekarze przyjmowali ankieterów bardzo gościnnie (w 56^o/o wypadków częstowali ich kawą, herbatą, cukierkami, papierosami), pod tym względem lekarze nie różnili się od innych kategorii inteligencji; jednakże stosunkowo rzadko (19^o/o wypadków) inicjowali oni z ankieterami rozmowy na tematy nieoficjalne. Rozmowy takie najczęściej podejmowali prawnicy (36,4^o/o wypadków) i urzędnicy (24^o/o wypadków). Rozmowy nieoficjalne lekarzy z ankieterami różniły się od rozmów inicjowanych przez inne kategorie zawodowe tym, że najczęściej nie odnosiły się do kwestii związanych z osobistymi sprawami respondentów, lecz dotyczyły problemów istotnych dla zawodu lekarza.

Zanalizowano również materiały pochodzące z kilkunastu różnych badań nad różnymi kategoriami pracowników umysłowych. Stwierdzono, że najczęściej odmawiali udzielenia wywiadu lekarze (12,6^o/o wypadków), podczas gdy odmowy wśród urzędników, nauczycieli i dziennikarzy wynosiły odpowiednio: 2,0, 2,0 i 1,8^o/o. Nie stwierdzono żadnych odmów wśród farmaceutów.

Jest rzeczą prawdopodobną, że odmowy wiążą się z wiedzą niedoszłych respondentów na temat socjologii i badań socjologicznych oraz ich wyobrażeniem o roli tej dziedziny nauki, którą sami reprezentują. Wypowiedzi niektórych respondentów na te tematy zdawały się potwierdzać taki pogląd. Chociaż większość (77^o/o) lekarzy respondentów uzewnętrżniła pozytywny stosunek wobec socjologii, wielu z nich nie uważało socjologii za „prawdziwą” naukę, lecz raczej za coś w rodzaju literatury bez praktycznego znaczenia. U podstaw takiego stosunku leżało silne przekonanie o wyjątkowym społecznym znaczeniu zawodu lekarza i nauk medycznych¹².

Bardzo szczególną kategorię respondentów stanowią samodzielni pracownicy naukowcy uniwersytetów. Główna przeszkoda w nawiązaniu z nimi kontaktu w celu przeprowadzenia wywiadu wynika z ich poczucia wyższości jako naukowców i ich krytycznego stosunku do metod socjologicznych i techniki wywiadu.

¹² Por. K. Lutyńska, *Lekarze jako respondenci i ich stosunek do badań socjologicznych*, w: *Analizy i próby...*, t. 4.

W badaniu nad zawodowymi karierami i ich związkiem z życiem rodzinnym 13 kobiet, samodzielnych pracowników naukowych, poważną trudność stanowiła rozbieżność ról między respondentkami a studentem ankieterem oraz drażliwość charakteru zadawanych pytań. Przypuszcza- no, że pracownicy naukowci przyzwyczajeni do roli egzaminatora nie będą skłonni odpowiadać na pytania zadawane w wywiadzie przez studenta.

W celu przezwyciężenia tej trudności ankieter przedsięwziął nastę- pujące środki zmierzające do wytworzenia właściwego klimatu psycho- logicznego wywiadu: 1) pierwsze kontakty w celu umówienia się na wywiad nawiązano drogą telefoniczną; wyjaśniono respondentkom, że celem badania jest przygotowanie pracy magisterskiej pod kierunkiem znanego profesora (kobiety) z tego samego uniwersytetu, 2) wywiady poprzedzono krótką towarzyską rozmową, podczas której między respon- dentkami a ankieterem zarysowały się role gospodarza i gościa, 3) pierw- sze tematy poruszone w wywiadzie odnosiły się do kariery zawodowej respondentek, który to fakt wytworzył u nich sprzyjającą postawę, gdyż w ten sposób dano im okazję przedstawienia siebie jako naukowca, który osiągnął sukces pomimo pewnych przeszkód związanych z płcią. Okoliczność, że ankieterem była kobieta, również przyczyniła się do tego dzięki poczuciu solidarności kobiecej.

Rezultaty te zdają się wskazywać, że pomimo silnych barier pomię- dzy respondentami i ankieterem jest możliwe nawiązanie dobrego sto- sunku w wywiadzie dzięki właściwemu zaaranżowaniu ról społecznych i wzbudzeniu odpowiednich motywacji uwikłanych w sytuację wy-wiadu¹³.

TRUDNOŚCI PRZEPROWADZANIA WYWIADÓW ZE SPECJALNYMI NIEZAWODOWYMI KATEGORIAMI RESPONDENTÓW

W badaniach poświęconych bardzo specjalnym kategoriom społecz- nym napotykanne problemy i trudności są bardzo specyficzne i różno- rodne. Wyjątkową kategorię respondentów stanowią więźniowie w za- kładach karnych. W jednym badaniu dotyczącym więźniarek wypraco- wano następujące dyrektywy do wywiadu: 1) należy ściśle przestrzegać zasady przeprowadzania wywiadu w osobnym pomieszczeniu, 2) płeć ankietera i respondenta powinna być ta sama, 3) ankieter powinien ściśle trzymać się zasady, że nie wolno mu angażować się w sprawy społeczności więziennej, 4) powodzenie dalszych wywiadów zależy od

¹³ Por. M. Stefanowska, *Aranżowanie wywiadu z samodzielnymi pracow- nikami naukowymi przez ankietera-studenta*, w: *Analizy i próby...*, t. 4.

sposobu, w jaki przeprowadzono pierwsze wywiady; jakiegokolwiek niepowodzenie w pierwszych wywiadach wpływa ujemnie na inne wywiady w tym samym więzieniu; 5) wywiady w więzieniu wiążą się u respondentów z silnym niepokojem, którego rozładowanie wymaga od ankietera dużo taktu (towarzyszy im bowiem nadzieja więźniów na poprawę warunków życiowych), 6) wywiad w więzieniu ma charakter wywiadu terapeutycznego, 7) pierwsze pytania w wywiadzie powinny dotyczyć osobistych spraw respondentów, dopiero potem można przejść do spraw bardziej ogólnych¹⁴.

Studenci uniwersytetu są respondentami łatwo dostępnymi dla pracowników naukowych posługujących się najczęściej wypełnianą ankietą audytoryjną. Jaki jest stosunek studentów do tego rodzaju doświadczenia? Czy traktują oni poważnie swoją rolę respondenta?

W badaniach metodologicznych nad reakcjami studentów wobec wypełniania kwestionariuszy w sali wykładowej dotyczących wyboru studiów i trudności napotykanych na uniwersytecie autorzy przeanalizowali ilość i rozkład opuszczeń występujących w wypełnionych kwestionariuszach. Opuszczenia takie traktowano jako wskaźnik stosunku respondentów do badania. Okazało się, że najwięcej kwestionariuszy z opuszczeniami wystąpiło wśród studentów starszych, bardziej zaawansowanych (74⁰/o) niż wśród studentów pierwszorzecznych (66⁰/o); wśród studentów źle uczących się (85⁰/o) niż wśród studentów dobrych (około 58⁰/o). Ponadto dalsza analiza ujawniła, że wśród źle uczących się studentów było trzy razy więcej opuszczeń odpowiedzi na pytania drażliwe niż wśród dobrych studentów (pytania drażliwe to te, które odnosiły się do niepowodzeń w studiach). W odniesieniu do pytań neutralnych różnica ta jeszcze pozostała, lecz proporcja wynosiła nie 3:1, ale 3:2.

Stwierdzono również, że opuszczenia występowały najczęściej w pytaniach nie interesujących studentów.

Aby uzyskać pewien wgląd w ogólną postawę studentów wobec sytuacji ankiety audytoryjnej, badacze zaprosili na dyskusję kilku informatorów z grupy respondentów. Chociaż wszyscy informatorzy uważali, że kwestionariusz był zupełnie łatwy, zgadzali się oni również co do tego, iż respondenci odpowiadali na pytania „lakonicznie”, „niedbale”, „automatycznie”. Wyniknęło to z faktu, że kwestionariusz dano do wypełniania studentom po ostatnich zajęciach danego dnia, wobec czego wszyscy spieszyli się do domu. Wielu studentów traktowało kwestionariusz jako jeszcze jeden obowiązek narzucony przez władze uniwersytetu, co wywoływało w pewnym stopniu negatywną postawę wobec

¹⁴ Por. M. D. Pełka-Sługocka, *Przeprowadzanie wywiadów z więźniami w zakładach karnych*, w: *Analizy i próby...*, t. 3.

badan. Niektórzy informatorzy twierdzili, iż ankieta była zapowiedziana przez pracowników naukowych uniwersytetu, co stworzyło poczucie, że jest ona związana z działalnością dydaktyczną. Lecz fakt ten nie przyczynił się do stworzenia u respondenta takich motywacji, które by skłoniły ich do spełnienia prośby badaczy o sumienne wypełnienie kwestionariusza¹⁵.

UWAGI KONCOWE

Rezultaty różnych badań metodologicznych przedstawione w tym artykule dalekie są od ostatecznych i definitywnych rozstrzygnięć; nie pozwalają one jeszcze na sformułowanie w pełni zweryfikowanych dyrektyw przeprowadzania wywiadów. Niewątpliwie potrzeba więcej badań metodologicznych o podobnym charakterze.

Niektóre z badanych populacji były zbyt nieliczne, aby można było dokonać jakichś pełniejszych generalizacji; w innych wypadkach empiryczna baza wniosków metodologicznych była zbyt fragmentaryczna i przypadkowa. Pomimo tych braków autor sądzi, że należało zwrócić uwagę na te rezultaty badaczy interesujących się różnorodnością warunków społeczno-kulturowych, w których prowadzi się w rozmaitych krajach badania terenowe nad poszczególnymi grupami i warstwami społecznymi. Świadomość takiej różnorodności może być szczególnie aktualna dla tych, którzy próbują wykorzystać rezultaty badań o różnych krajach dla porównań międzynarodowych.

¹⁵ B. Bielawska, K. M. Słomczyński, *Z doświadczeń realizacji ankiety audytoryjnej i wywiadu zbiorowego w środowisku studenckim*, w: *Analizy i próby...*, t. 2.